

# Zbrodnia z premedytacją

„Zbrodnię z premedytacją” Gombrowicz napisał w 1928 roku, a utwór opublikowany został w 1933 roku w zbiorze „Pamiętnik z okresu dojrzewania”. Utwór jest parodią literackiej formy kryminału. – Pewien sędzia śledczy H., wybierając się do majątku swojego przyjaciela K., by załatwić jakieś urzędowe sprawy, zbyt długo stoi sam na kolejowej stacji. Co się stało? Gdzie jest K.? Potrzebne jest drobiazgowo śledztwo... – mówi dramaturg Michał Pabian, odpowiedzialny za koncepcję spotkań z cyklu i wybór tekstów.

– To chyba najbardziej zabawny i groteskowy utwór Gombrowicza. Koncentruje się na kryminalnym śledztwie, na domysłach, tropieniu zagadek, strachu bohaterów. Wiadomo, że coś się stało, wszyscy są przejęci, panuje lęk, przerażenie. Ale gdzie ta zbrodnia?” – mówi Pabian.

Jak wyjaśniał sam Gombrowicz, „syn wcale nie zamordował ojca. Ojca w ogóle nikt nie zamordował. Syn dusi trupa dopiero wtedy, gdy sędzia śledczy doprowadza go do szaleńcu. Sędzia zgrywa się przez cały czas, a rodzina także częściowo się zgrywa. Nie trzeba przerażać się nadto demonizmem sędziego i syna, gdyż nowela ma raczej charakter intelektualny. Szło o pokazanie dwuznaczności uczucia i tego, jak sztuczna i fałszywa sytuacja dobywa z ludzi rzeczy okropne, o których im się nie śniło”.